

Sygn. akt V ACa 570/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SA Przemysław Kurzawa

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko T. S.

o sprostowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt IV C 666/18

I. prostuje z urzędu oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że pozwanego oznacza każdorazowo jako (...) w odpowiednim przypadku;

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie pierwszym oddala powództwo;

- w punkcie trzecim zasądza od K. G. na rzecz T. S. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych;

III. zasądza od K. G. na rzecz T. S.

kwotę 1140 (tysiąc sto czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Przemysław Kurzawa Marzena Miąskiewicz Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 570/18

UZASADNIENIE

K. G. wniósł pozew przeciwko T. S. domagając się od niego zamieszczenia sprostowania na warunkach określonych w pozwie i o treści określonej w pozwie. Sąd Okręgowy wskazał, że na rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku pełnomocnik powoda sprecyzował swoje żądanie, a w zasadzie je zmienił, wnosząc o dokonanie sprostowania przeciwko redaktorowi naczelnemu Gazety (...) T. S..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 r w sprawie z powództwa K. G. przeciwko reaktorowi naczelnemu Gazety (...) T. S. o sprostowanie nakazał redaktorowi naczelnemu Gazety (...) T. S. opublikowanie sprostowania o następującej treści:

„Sprostowanie W artykule „(...)” autorstwa P. N. zawarto nieprawdziwe informacje. K. G. nie zasiada w organach statutowych jakiejkolwiek spółki powiązanej z oskarżonym o przestępstwa hazardowe biznesmanem. Nie jest też wicenaczelnym Gazety (...). Nie jest także prawdą, jakoby K. G. miał wpływ na tematy realizowane przez (...) ani też na dobór ekspertów do tegoż programu telewizyjnego. W szczególności zaś nie wpływał na to, by ukazywały się jakiejkolwiek materiały sprzyjające interesom S. K. G. „

W pozostałym zakresie powództwo oddalił i zasądził od redaktora naczelnego Gazety (...) T. S. na rzecz K. G. kwotę 1337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 18 października 2017 roku w Tygodniku Gazeta (...) ukazał się artykuł autorstwa P. N. pod tytułem: "(...)", w którym znalazł się fragment o treści: "Z kolei przewodniczącym Rady Nadzorczej spółki powiązanej z oskarżonym o przestępstwa hazardowe biznesmenem jest K. G. wice naczelny Gazety (...) i pracownik (...). Z nieoficjalnych informacji Gazety (...) wynika, że do niedawna miał on szerokie wpływy w jednym z najważniejszych programów informacyjnych w Polsce w (...), miał wpływ nie tylko na realizowane tematy, lecz także na dobór ekspertów nagrywanych dla setek audycji" mówi osoba z (...). Czy wpływał, więc aby w (...) ukazały się materiały sprzyjające interesom S. J.? Ile z wymienionych materiałów dotyczyło sektora hazardowego? Czy (...) analizowało ich rzetelność?" Po ukazaniu się tego materiału prasowego powód w terminie złożył wniosek o sprostowanie treści artykułu żądając zamieszczenia sprostowania o treści tak jak w pozwie. Na to żądanie w dniu 10 listopada 2017 r. odpowiedział K. S. - redaktor naczelny Gazety (...). W odmowie sprostowania pozwany zawarł dwa argumenty: po pierwsze przedstawił polemikę z treścią tego sprostowania i twierdzenia, że nie jest ono zgodne z prawdą. Po drugie zarzucił, że o sprostowanie wnosi osoba fizyczna, czyli K. G. a powinna wnosić o to osoba prawna i w związku z tym powołał się na art. 33 ust 1 pkt 1 oraz art. 33 ust 2 pkt 2 Prawa prasowego.

Sąd Okręgowy ustaleń tych dokonał w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów i zauważył, iż wprawdzie pełnomocnik powoda nie złożył do akt materiału prasowego, który był podstawą żądania sprostowania, to tym niemniej treść tego materiału prasowego nie była zaprzeczana przez pozwanego. Sąd I instancji przyjął zatem, że taki materiał rzeczywiście się ukazał zwłaszcza, że sąd zgodnie z prawem prasowym ma ograniczony czas na prowadzenie postępowania i ma obowiązek rozpoznać sprawę w terminie określonym w prawie prasowym. Odroczenie rozprawy w ocenie Sądu Okręgowego nie było wskazane. Kwestia ta nie była sporna między stronami. Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe pozwanego o przesłuchanie świadka na okoliczność prawdy czy nieprawdy w określonym materiale prasowym w trybie art. 227 k.p.c. jako całkowicie zbędne do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podniósł, że należy pamiętać o tym, iż szereg osób pełniących określone funkcje występuje w obrocie prawnym w dwóch postaciach. Redaktor naczelny, to jest określona osoba, występuje w funkcji redaktora naczelnego, ale kupując mydło w sklepie redaktor naczelny występuje jako osoba fizyczna. Jeżeli do końca postępowania powództwo zredagowane byłoby przeciwko osobie fizycznej redaktorowi naczelnemu podlegałoby oddaleniu, bo tutaj w sprawie nie może występować T. S., jako osoba fizyczna, może on występować tylko i wyłącznie, jako redaktor naczelny, czyli pełniący pewną funkcję, jako piastun organów. Sąd Okręgowy podniósł, że występuje tu pewna nieścisłość prawa prasowego, występuje instytucja tak zwanego redaktora naczelnego, zaś redakcja nie jest osobą prawną. Osobą prawną może być wydawnictwo. W sprawach o ochronę dóbr osobistych, jak również w sprawach o sprostowanie występuje dylemat. Jeżeli na przykład redaktor naczelny X zatwierdził do redakcji jakiś materiał prasowy, który naruszył dobra osobiste danej osoby, dana osoba wystąpiła z powództwem o ochronę dóbr osobistych, a następnie redaktor naczelny się zmienił, jest nowy redaktor naczelny a

osoba, której dobra osobiste naruszono żąda zadośćuczynienia od redaktora naczelnego. W takiej sytuacji powstaje problem, kto ma spełnić żądanie zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy zauważył, dlaczego ten nowy redaktor naczelny, który nie dopuściłby materiału prasowego do druku miałby płacić, poprzedni zaś redaktor naczelny nie pełni już tej funkcji. Podobnie jest przy sprostowaniu. Wprawdzie w rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia ze zmianą redaktora naczelnego, niemniej niewątpliwie nie może być tu stroną pozwaną osoba fizyczna. Osoba pełniąca określoną funkcję musi być pozywana jako piastun tego urzędu, a nie jako osoba fizyczna. Sąd I instancji wskazał, że gdyby do końca roszczenie sformułowane było przeciwko prywatnej osobie T. S., to podlegałoby oddaleniu, bo T. S. nie ma legitymacji biernej do występowania w tej sprawie, taką legitymację ma natomiast redaktor naczelny T. S..

Sąd Okręgowy powołał się na art. 31a ust 1 Prawa prasowego, zaznaczając, iż nie zostało tu wymienione nazwisko, czyli chodzi tu o redaktora naczelnego. Sąd I instancji zauważył, że nie wiadomo, o kogo chodzi w tym przepisie, bo w obrocie prawnym występują osoby fizyczne, osoby prawne, tak zwane ułomne osoby prawne, a tu występuje redaktor naczelny.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktu sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiałach prasowych. Zatem zasadą jest, że redaktor naczelny ma obowiązek opublikować sprostowanie. Od tej zasady są wyjątki, gdy redaktor naczelny może odmówić sprostowania, a wyjątków tych nie można interpretować rozszerzająco. Redaktor naczelny może odmówić sprostować w sytuacjach określonych w art 33 Prawa prasowego, przy czym ust.1 tego przepisu stanowi, że redaktor naczelny odmawia, natomiast w oparciu o ust 2 może, ale nie musi odmówić. W rozpoznawanej sprawie uzasadniając odmowę sprostowania redaktor naczelny powołał się na art. 33 ust 1 pkt 1 Prawa prasowego.

Sąd Okręgowy zauważył pewną trudność w interpretacji obu tych przepisów, bo z jednej strony art. 31a Prawa Prasowego mówi o tym, że można dokonać sprostowania informacji nieścisłej lub nieprawdziwej i w zasadzie ta odmowa redaktora naczelnego Gazety (...) sprowadza się do polemiki z twierdzeniami powoda, wskazując, iż informacje zawarte w materiale prasowym są prawdziwe. W ocenie Sądu I instancji, to czy dany materiał jest ścisły i prawdziwy nie jest przedmiotem rozpoznania w procesie o sprostowanie, a może być przedmiotem rozpoznania w sprawie o ochronę dóbr osobistych.

W procesie o sprostowanie sąd nie ustala czy informacje są prawdziwe. Art. 33 Prawa prasowego przewiduje, że można odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli jest ono nierzeczowe lub nie odnosi się do faktu. W rozpoznawanej sprawie oświadczenie jest rzeczowe i odnoszące się do faktów. Natomiast czy są to informacje prawdziwe nie jest istotne. W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstawy do odmowy opublikowania oświadczenia w oparciu o art. 33 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Również zarzut, że powód nie jest uprawniony w świetle art 33 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego do żądania opublikowania sprostowania jest niezasadny, bo informacje o spółce dotyczą również jego.

Sąd I instancji ze sprostowania wykreślił jeden wyraz „szereg” bo jest to stwierdzenie nierzeczowe, zbyt szerokie i niekonkretne.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie w zakresie nakazania opublikowania sprostowania na stronie 15 tygodnika i pogrubioną czcionką, bowiem zasady co do sposobu opublikowania sprostowania określono w Prawo prasowym i redaktor naczelny będzie zobowiązany do respektowania ich, a gdyby tak się nie stało, to powodowi przysługują odpowiednie środki, żeby żądać wykonania wyroku zgodnie z prawem prasowym.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi w apelacji zarzucono:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 31a i 33 ust. 1 pkt 1 oraz art. 6 ust. 1 ustawy Prawo prasowe poprzez przyjęcie, że sąd nie jest władny oceniać prawdziwości prostowanej wypowiedzi, skutkujące zaniechaniem przeprowadzenia ustaleń w tym względzie, choćby przez pominięcie dowodu z załączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów;

2. art. 31 a i 33 ust 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe poprzez przyjęcie, że legitymowanym do sprostowania informacji dotyczącej składu rady nadzorczej spółki jest członek tej rady, a nie sama spółka;

3. art. 31 a i 33 ust 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe poprzez przyjęcie, że wystarczy proste zaprzeczenie podanej w prasie informacji za odniesienie się do niej i tym samym niewymaganiu by wypowiedź stanowiła pozytywną korektę skanu faktycznego określonego w prostowanym materiale prasowym,

II. naruszenie prawa procesowego tj.: art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie P. N..

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania za I instancję oraz za II instancję.

Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za II instancję oraz o dopuszczenie dowodu z artykułu P. N. „(...)”, w tym w szczególności strony tytułowej oraz strony 104 wydania tygodnika Gazeta (...) z dnia 18 października 2017 r. na okoliczność treści, formy i czasu opublikowania informacji oraz twierdzeń dotyczących powoda, a także na okoliczność adresata zgłoszenia żądania publikacji sprostowania

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym powód zmodyfikował stanowisko odnośnie wniosku dowodowego, w ten sposób, że oświadczył, iż tygodnik Gazeta (...) z dnia 18 października 2017 r. składa do akt do wglądu.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna, a zaskarżony wyrok jako nieodpowiadający prawu nie może się ostać, aczkolwiek z innych przyczyn niż w wskazane przez skarżącego.

Na wstępie należy podnieść, że Sąd II instancji nie jest związany zarzutami prawa materialnego, co oznacza, że naruszenie tego prawa bierze pod uwagę z urzędu, podczas gdy związany jest zarzutami procesowymi, które dotyczą podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008r., sygn. III CZP 49/07). Zatem sąd II instancji z urzędu nie może zakwestionować ustaleń faktycznych sądu I instancji i dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawa procesowemu, które wytknięte zostały w apelacji.

Skoro w apelacji nie zarzucono naruszenia prawa procesowego w zakresie dotyczącym podstawy faktycznej wyroku, to Sąd II instancji nie ma podstaw do dokonywania nowych ustaleń i innej oceny stanu faktycznego sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., sygn. II CSK 195/11). Zatem Sąd Apelacyjny ustalenia te w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia podziela i przyjmuje jako własne, czyniąc podstawą oceny prawnej.

Przechodząc zaś do oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, przede wszystkim należy rozważyć kwestię legitymacji biernej w sprawie o opublikowanie sprostowania.

O istnieniu czy też braku legitymacji procesowej decyduje prawo materialne związane z konkretną sytuacją, będącą przedmiotem sporu między stronami. Strona ma legitymację procesową wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego jest uprawniona do występowania w określonym procesie cywilnym w charakterze powoda lub pozwanego, to jest gdy z wiążącego strony stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną. Sąd dokonuje oceny jej istnienia w chwili orzekania co do istoty sprawy, a brak legitymacji, czynnej czy też biernej, skutkuje oddaleniem powództwa.

W orzecznictwie przyjmowano, że w sprawie o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 Prawa prasowego, legitymowanym biernie jest każdorazowy redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, to jest osoba

pełniącą tę funkcję w chwili wystąpienia z roszczeniem, a jeżeli redaktor naczelny zmieni się w toku sprawy, osoba będąca redaktorem naczelnym w chwili orzekania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., sygn. III CZP 79/08, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r., sygn. III CK 90/02 i z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. I CSK 387/13).

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., w sprawie o sygn. III CZP 8/17 odstąpiono jednak od tego stanowiska przyjmując, iż powództwo o opublikowanie sprostowania, wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko, za czym przemawia przede wszystkim status materialnoprawny redaktora naczelnego i rozdzźwięk pomiędzy podmiotowością materialną i procesową. Sąd Najwyższy zauważył, że obowiązek opublikowania sprostowania nie obciąża redaktora naczelnego jako osoby fizycznej, lecz dotyczy redaktora naczelnego jako organu i wynika z jego zadań i kompetencji określonych w Prawie prasowym. Pogląd prawny przyjęty przez Sąd Najwyższy w w/w uchwale zapobiega kolizji pomiędzy podmiotowością materialną i procesową, która występuje zarówno w przypadku zmiany redaktora naczelnego w toku procesu, jak i po uwzględnieniu powództwa o opublikowanie sprostowania. Wykonanie takiego orzeczenia nie pozostaje bowiem w sferze obowiązków osoby fizycznej powołanej na stanowisko redaktora naczelnego i nie ingeruje w jej prywatną sytuację prawną. Natomiast sentencje orzeczeń nakładające obowiązek opublikowania sprostowania na osobę fizyczną pozostają w sprzeczności ze statusem materialnoprawnym redaktora naczelnego, nakładając obowiązek opublikowania sprostowania i opłacenia kosztów procesu na osobę fizyczną i tworzą poważne problemy procesowe w razie zmiany na tym stanowisku zarówno w toku sprawy, jak i po jego zakończeniu. Sąd Najwyższy uznał, że nie zachodzą także istotne przeszkody w wyposażeniu redaktora naczelnego, ze względu na jego status materialnoprawny, w podmiotowość procesową, bowiem w sprawach, w których udział osoby fizycznej związany jest z piastowaniem określonego stanowiska, źródła zdolności sądowej nie należy upatrywać w podmiotowości osoby fizycznej, lecz w statusie podmiotowym stanowiska. Tym samym szczególna zdolność sądowa może wynikać nie tylko z konkretnego przepisu, ale i z całokształtu regulacji dotyczących określonych stosunków prawnych i ich podmiotów (art. 39 ust. 1, art. 33 ust. 1 i 3, art. 35 ust. 1 i 4 Prawa prasowego). Obowiązek opublikowania sprostowania nie obciąża bowiem redaktora naczelnego jako osoby fizycznej, lecz wynika z jego zadań i kompetencji regulowanych przepisami Prawa prasowego. Okoliczność, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego co do zasady nie regulują sposobu reprezentacji podmiotów, którym przysługuje szczególna zdolność sądowa, jest zdaniem Sądu Najwyższego, nieistotna. Zgodnie z zastosowanym w drodze analogii art. 67 § 1 k.p.c. osobą uprawnioną do reprezentowania redaktora naczelnego, jako podmiotu wyposażonego w szczególną zdolność sądową, jest osoba zajmująca to stanowisko. Jest to spójne z koncepcją, że zmiana na stanowisku redaktora naczelnego nie ma wpływu na tożsamość samego pozwanego w sprawach o opublikowanie sprostowania, skoro stanowiłaby jedynie zmianę jego reprezentanta. Bez znaczenia jest również, zdaniem Sądu Najwyższego, brak substratu majątkowego, który mógłby służyć zaspokojeniu kosztów procesu. Obciążają one bowiem formalnie redaktora naczelnego wyposażonego w szczególną zdolność sądową, lecz faktycznie będą ponoszone przez wydawcę, który finansuje działalność gazety lub czasopisma.

Określenie stron następuje w treści pozwu lub innego pisma wszczynającego postępowanie przez podanie ich imienia i nazwiska, względnie nazwy (firmy). Do uzyskania statusu strony procesowej obojętna jest kwestia rzeczywistego istnienia uprawnienia lub zobowiązania, o które toczy się spór. Rozstrzygające znaczenie mają wyłącznie twierdzenia zawarte w pozwie lub w innym piśmie wszczynającym postępowanie. O tym zatem, kto jest stroną pozwaną, decyduje powód, wskazując właściwe osoby w treści pozwu, nie zaś to, przeciwko komu powód zamierzał wytoczyć powództwo, jeżeli zamiar ten nie został dostatecznie ujawniony przy uwzględnieniu rezultatów wykładni.

W rozpoznawanej sprawie powód oznaczył jako pozwanego T. S. - osobę fizyczną, co wprost, w sposób niebudzący wątpliwości wynika z pozwu. Także samo żądanie pozwu dotyczyło zobowiązania T. S. do opublikowania sprostowania. Również pełnomocnictwa procesowego powód udzielił w sprawie przeciwko T. S.. Jak wynika z zarejestrowanego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, przebiegu rozprawy poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku, a czego nie odzwierciedla pisemny protokół, po zajęciu przez pełnomocników stron stanowiska końcowego, w odpowiedzi na pytanie Przewodniczącego składu orzekającego, dlaczego oznaczając pozwanego nie zawarto

sformułowania „redaktor naczelny” i co się stanie, gdy T. S. przestanie nim być, pełnomocnik powoda stwierdził, że z taką sytuacją nie mamy tu do czynienia, po czym dopiero na kolejną, wyraźną sugestię Przewodniczącego składu orzekającego, oświadczył: „Jeśli Sąd sugeruje, że to ma być redaktor naczelny T. S., to niech tak będzie”. Wbrew przekonaniu Sądu Okręgowego oznaczenie pozwanego jako redaktora naczelnego Gazety (...) T. S., w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r. sygn. III CZP 8/17, nie jest prawidłowym oznaczeniem strony pozwanej w sprawie o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 Prawa prasowego i wymaga wykładni co do osoby pozwanego z uwzględnieniem treści pozwu i dołączonych do niego dokumentów. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2018 r., sygn. akt I CSK 221/17. W razie niejasności sąd, dokonując interpretacji oświadczenia powoda, powinien uwzględnić całokształt okoliczności faktycznych i prawnych, co może doprowadzić do sprostowania lub uzupełnienia niezupełnego lub wieloznacznego oznaczenia strony (S. Włodyka, Podmiotowe przekształcenia powództwa, Warszawa 1968, s. 32–33; W. Siedlecki, Postępowanie cywilne. Część szczegółowa, Warszawa 1959, s. 259). Sprostowanie jest możliwe i konieczne w każdej fazie postępowania, włącznie z instancją odwoławczą. Jakkolwiek w orzecznictwie przyjmuje się, że mylne oznaczenie strony pozwanej w sytuacji, w której powód, nie orientując się, kto według przyjętej konstrukcji prawnej powinien być stroną procesową (np. wskazał jako pozwanego jednostkę organizacyjną osoby prawnej zamiast tej osoby), może być korygowane, to jednak wykładnia oświadczenia powoda co do wskazania strony pozwanej i ewentualne skorygowanie oznaczenia strony pozwanej nie może przekraczać granicy pomiędzy zachowaniem tożsamości podmiotowej strony, a zmianą podmiotową powództwa. Zmiana oznaczenia strony nie może prowadzić do przekształceń podmiotowych powództwa. Sąd Okręgowy na wstępie uzasadnienia zaskarżonego wyroku słusznie zauważył, że pełnomocnik powoda w zasadzie zmienił żądanie pozwu, wnosząc o dokonanie sprostowania przeciwko redaktorowi naczelnemu Gazety (...), jednakże aprobata tego przekształcenia w takiej formie nie znajduje akceptacji Sądu Apelacyjnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sytuacji, gdy w pozwie oznaczono jako pozwanego T. S., późniejsze oznaczenie jako pozwanego redaktora naczelnego tygodnika Gazety (...) prowadzi bowiem do niedopuszczalnego w tym trybie przekształcenia podmiotowego.

Mając na uwadze oświadczenia powoda, formułowane przy aktualnym kształcie orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny uznał, że intencją powoda było pozwanie wyłącznie osoby fizycznej – T. S., a nie redaktora naczelnego Gazety (...), które to stanowisko pełni osoba fizyczna T. S..

T. S. nie jest zaś legitymowany biernie w sprawie o opublikowanie sprostowania na podstawie art. 39 ust. 1 Prawa prasowego, co skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa.

Nie można uznać, aby zmiana dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii podmiotu legitymowanego biernie w procesie o opublikowanie sprostowania rodziła usprawiedliwione, negatywne konsekwencje dla powoda, w sytuacji gdy zmiana ta nastąpiła 22 czerwca 2017 r., zaś pozew w niniejszej sprawie wniesiono w dniu 4 czerwca 2018 r., a powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który występując z niniejszym pozwem winien mieć ją na względzie.

Skoro Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku w sposób nieuprawniony oznaczył pozwanego jako redaktora naczelnego Gazety (...), to należało na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. sprostować tę niedokładność poprzez oznaczenie jako strony pozwanej T. S..

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., z konsekwencją dla rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego wynikającą z art. 98 k.p.c.

Przemysław Kurzawa Marzena Miąskiewicz Ewa Kaniok